

KURJER WIECZORNY

Godz. 4 po poł.

CENA OGŁOSZEŃ:
1 strona i w tekście . . . 250 mk.
Nagłówki . . . 300 mk.
Nadpisane po tekście . . . 200 mk.
Zwycięstwo . . . 150 mk.
Wszystkie ogłoszenia oblicza się za wiersz jednospaltowy
mimoćmiowy (1 kolumna w tekście, nagłówki i nadpisane —
3 spacje, wyjątkowo i drobne — 9 znaków).
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w Łodzi mk. 11,500
— w kraju . . . 12,500
— za granicą . . . 16,000
Cena ogłoszenia do domu mk. 500 miesięcznie.
Kurier Wieczorny — Złoty z Głosem Pol-
skim — wraz z odnośn. 23,000 mk. miesięcznie.
Redakcja i Administracja: **Cena 500 mk.**
Łódź, Piotrkowska 106.
Telefon 109.

Nareszcie rząd załatwił sprawę zasiłków dla rezerwistów. Dzisiejszy „Kurier Wieczorny” na kolumnie 3-ej podaje szczegóły ustawy normującej tych zasiłków.

Do czego dąży prawica?

Posel Dąbski ostrzega.

WARSZAWA, 17 kwietnia. (Telef. od naszego korespondenta). W organie posła Jana Dąbskiego „Ludowiec” ukazał się artykuł, podpisany przez posła Dąbskiego, poświęcony ostatniemu rokowi „Piasta” z „Chłena”. Rekonstrukcja gabinetu Sikorskiego w duchu prawniczym byłaby fazą przejściową do gabinetu czysto prawniczego. Byłby to rząd prawicy bez odpowiedzialności także za rząd. Jeżeli prawica czuje się na siłach, aby wziąć rząd w swoje ręce, niech obali otwarcie gabinet Sikorskiego. Zamaskowanego rządu prawniczego nie chcemy i przed nim musimy się strzec.

Odrodzenie Konserwatyzmu.

WARSZAWA, 17 kwietnia. (Aj. Wsch.). „Przegląd Wieczorny”, w artykule poświęconym odrodzeniu się stronnictwa zachowawczego, nawiązując do toczących się rokowań między prawicą a „Piastem”, dochodzi do wniosku, że część kół ziemianńskich, zgromadzonych dotychczas w obozie bloku Chrz. Jedn. Narod. emancypuje się i powraca ku samodzielnej polityce, opartej o zasady konserwatyzmu i zachowawczości. Jesteśmy, pisze „Przegląd Wieczorny”, świadkami pierwszych faz odbudowy w Polsce stronnictwa zachowawczego.

Apetyty posła Hallera!

WARSZAWA, 17 kwietnia. Dla oceny sytuacji politycznej b. charakterystyczna jest pogłoska, że poseł Haller ma dziś złożyć swój mandat do sejmu i zgłosić się do czynnej służby wojskowej. Wiedząc p. Haller liczy na to, że po powstaniu rządu chłopsko-piastowego otrzyma jakieś bardzo wysokie stanowisko w wojsku.

Przemysłowcy metalowi o kredytach rządowych.

WARSZAWA, 17 kwietnia. (Telef. od naszego korespondenta). Związek przemysłowców metalowych, wobec informacji o kredytach, udzielanych przemysłowcom w ostatnim kwartale oświadczył, że, o ile zważyć wzrost drożyzny, kredyty dla przemysłu faktycznie zmniejszyły się o 29 proc. W stosunku do przemysłu metalowego kredyty te zmniejszyły się nawet o 30 proc.

Min. spraw zagranicznych za dużo jeździ.

WARSZAWA, 17 kwietnia. (Telef. od naszego korespondenta). Prezydium rady ministrów zwróciło się do ministerium spraw zagranicznych z uwagą, że ministerstwo to posiada w ob. nasz. koresp. Prezydium rady ministrów zwróciło się do ministerium spraw zagranicznych z uwagą, że ministerstwo to posiada w ob. nasz. koresp. Prezydium rady ministrów zwróciło się do ministerium spraw zagranicznych z uwagą, że ministerstwo to posiada w ob. nasz. koresp.

Zrózniczkowanie taryfy kolejowej.

WARSZAWA, 17 kwietnia. (Telef. od naszego korespondenta). Dowiadujemy się, że ministerjum skarbu przystąpiło do specjalnych studiów dla przeprowadzenia zrózniczkowania taryfy kolejowej.

Rola żydów w Gdańsku.

GDANSK, 16 kwietnia. (PAT). — „Dziennik Gdański” pisze, że rosnące coraz bardziej w sily liczebne, gospodarcze i polityczne, środowisko żydowskie w Gdańsku żywi także daleko idące aspiracje. Mianowicie, pod wpływem mnożących się z dnia na dzień szeregow narodowców żydowskich z jednej

strony, a wzmagającego się prądu antysemitckiego wśród nacjonalistów niemieckich, zaczyna w szeregu obywateli żydowskich Gdańska zwracać przekonanie, że żydzi powinni wystąpić przy wyborach do sejmu gdańskiego z własną listą wyborczą.

POLSKIE WILNO.

Rocznica wypędzenia bolszewików.

WILNO, 17 kwietnia. (AW). — Komitet obchodu uroczystości 19 kwietnia wydał odezwę, w której czytamy:

Dnia 19 kwietnia 1919 r. zwycięskie wojska polskie pod kierownictwem Józefa Piłsudskiego wczesnym rankiem wkroczyły do Wilna, wypierając, zajmując od kilku miesięcy miasto nasze, hordy bolszewickie. Dnia 19 kwietnia 1922 roku rząd Rzeczypospolitej objął uroczystie władzę nad ziemią wileńską.

Dzisiaj święcimy pierwszą rocznicę rozciągnięcia władzy polskiej na ziemię naszą oraz czwartą rocznicę wyzwolenia Wilna przez bohaterów wojska polskiego.

Rzeczpospolita państwowa, materialnie i moralnie po szeregu domostwach aktów politycznych, wyśliktem całego narodu, zrealizowała uchwały sejmu wileńskiego przez rozciągnięcie swej władzy na ziemię wileńską i przeprowadziła po dłuższej akcji dyploma-

tycznej międzynarodowe uznanie naszych granic wschodnich przez radę ambasadorów i przez Stany Zjednoczone.

Sprawiedliwość stało się zadaniem!

Obywatele godnie uczcimy ten dzień oraz twórców aktu wyzwolenia.

WILNO, 17 kwietnia. (AW). — Do Warszawy wyjechała delegacja w osobach prezydenta Wilna Bańkowskiego i rektora uniwersytetu im. Stefana Batorego, prof. Parczewskiego, która doręczyła zaproszenia komitetu uroczystości 19 kwietnia prezydentowi Rzeczypospolitej, prezesowi rady ministrów, marszałkowi Piłsudskiemu, marszałkowi senatu i sejmu, posłom, senatorom i t. d. Oczekiwany jest przyjazd Sikorskiego, Piłsudskiego, szefa misji francuskiej Duponta, min. Grabskiego, Sosnkowskiego, Łopuszańskiego, Darowskiego, Marynowskiego, prezesa najw. izby kontroli Żarnowskiego i in. osobistości

Walka z oporem niemieckim.

BERLIN, 17 kwietnia. (PAT). — Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół w zagłębiu Ruhry, należy się liczyć z dalszym zaostreniem się sytuacji w zagłębiu. Presja ze strony władz okupacyjnych już się zwiększyła, jakoto wynika z szeregu zarządzeń, wydanych w dniach ostatnich. Wczoraj naprzykład wydane zostały obostrzone zarządzenia gen. Degoutt w sprawie kontyngensu węglowego oraz rozporządzenia dotyczące komunikacji pomiędzy okupowanym i nieokupowanym terytorium Rzeszy. Donoszą również o dalszym obsadzeniu nowych kopalń oraz przedsiębiorstw przemysłowych.

PARYŻ, 17 kwietnia. (PAT). — Jak donosi „Chicago Tribune” wczoraj odbyło się na Quai D'Orsay pierwsze posiedzenie francuskiej komisji rzeczoznawców, która ma wypracować szczegółowy plan reparacji francusko-belgijski.

Za dwa tygodnie odbędą się znowu wspólne narady ministrów francuskich i belgijskich w celu ustalenia w ostatecznej formie projektu francusko-belgijskiego. Zasadnicza linia programu francusko-belgijskiego przewiduje zapłacenie 40 miliardów mk. w złocie w ciągu 10-ciu lat i nie ma ona doznać żadnych zmian.

„Powrót Alzacji i Lotaryngji do Francji”.

PARYŻ, 16 kwietnia. (AW). Na świeżona 9-miesięcznej działalności księgarskiej ukazała się książka obecnego prezydenta francuskiego Milleranda p. t. „Powrót Alzacji i Lotaryngji do Francji”. Druga część zawiera przemówienia, które Millerand wygłosił w tym czasie.

Francusko-czeska umowa lotnicza.

PARYŻ, 16 kwietnia. (AW). Jak donosi „Matin”, między Francją a Czechosłowacją podpisana została umowa lotnicza, zawierająca 4 artykuły. Artykuł 4-ty umówy, jak twierdzi „Matin”, ma za zadanie hamować rozwój lotnictwa niemieckiego w Czechosłowacji, gdyż zawiera klauzulę, że koncesje na otwarcie linii lotniczych, z wyjątkiem francuskich i czechosłowackich, podlegają kontroli.

Zapisy na uniwersytet wiedeński

WIEDEN, 17 kwietnia. (AW). — Wiedeńskie antysemityczne organizacje studenckie zobowiązały się w ostatniej chwili wobec rektora, że narazie nie będą podejmować żadnych akcji, przeczekały uchwały sejmiku akademickiego.

Przesilenie parlamentarne w Jugosławii.

BELGRAD, 17 kwietnia. Gabinet Pasica podał się do dymisji. Misja utworzenia nowego gabinetu będzie najprawdopodobniej ponownie powierzona Pasiczowi. Skupczyna została odroczone aż do zażegnania przesilenia rządowego. W posiedzeniu skupczyny Radziec nie brał udziału. Wczoraj Radziec wygłosił na zgromadzeniu w Zagrzebiu mowę, w której ostro krytykował rząd.

Zrujnowanie uniwersytetu w Krakowie.

Pisma krakowskie stwierdzają rozpaczliwy stan budynków uniwersyteckich w Krakowie, a mianowicie Collegium Juridicum, przy ulicy Grodzkiej, jak również Collegium Minus przy zbiegu Jagiellońskiej i św. Anny.

Międzynarodowa organizacja pracy.

GENEWA, 17 kwietnia. (PAT). Rada administracji międzynarodowego biura pracy poświęca dłuższy czas dyskusji nad budżetem międzynarodowego biura pracy na rok 1924. Na skutek postanowienia przez delegata Wielkiej Brytanii żądania zredukowania budżetu do minimum, ustanowionego jako bezwzględny warunek pomocy przez Anglię, nastąpiły burzliwe rozprawy. Delegat rządu polskiego Sokół wygłosił dłuższe przemówienie, oświadczając się wprawdzie za jaknajdalej idącymi oszczędnościami, lecz protestując jednocześnie przeciw niedostatecznemu uwzględnianiu interesów Polski.

Echa napadu rabunkowego na konsulat.

MOSKWA, 17 kwietnia. (AW). W związku z napadem i rabunkiem konsultatu estońskiego w Piotrogradzie, rząd estoński złożył władzom sowieckim energiczny protest, żądając ukarania winnych i zwrotu strat. Jednocześnie w Rewlu rozstrzelano drugiego komunistę Tomsena.

Baroni węglowi sabotują.

BERLIN, 16 kwietnia. W dniu wczorajszym upłynął ostateczny termin ultimatum, postawionego wielkim przemysłowcom w sprawie wniesienia podatku węglowego. Podatek wniesiony nie został. Przemysłowcy odpowiedzieli, że wszystkie należności uregulowali już z syndykatem węglowym i nie poczuwają się do żadnych obowiązków wobec władz okupacyjnych.

Kursy giełdy warszawskiej

Dolar 43,400

z dnia 17 kwietnia r. b.

Akcje przemysłowe.	początek	koniec	wczoraj koniec
Czerwik	220000	200000	210000
Chodorów	87000	84000	88000
Cielmów	39000	37000	38000
Cukier	42000	39000	405000
Częstocice	305000	300000	310000
Ceglarski	200000	190000	200000
Elektryczność	240000	230000	250000
Firley	25000	23000	24000
Gosławice	150000	140000	145000
Haberbusch i Schlo	62000	55000	52500
Kilweński i Scholtze			
Lipin	200000	192500	200000
Lenartowicz	10800	10800	11000
Laz	20500	20500	21000
Modrzejów	245000	230000	240000
Michałów	110000	105000	115000
Małowski	110000	120000	95000
Norbiln	20000	28000	28000
Nobel	44000	43000	46000
Orliweln i Karasidski	34000	39000	35000
Ostrowiec	150000	150000	100000
Parowoz	39500	34000	40250
Pustelnik	34000	32000	40000
Pocisk	14500	13500	14500
Puls	52000	50000	52000
Rudzi	89000	88500	90000
Rohn Zielfski	62000	60000	78000
Sila i Swiatlo	25000	26000	67000
Starachowice	92000	86000	26000
Spies	24500	26000	88000
Spiritus	80000	78000	27000
Ursus	21000	21500	80000
Wegiel	537500	285000	225000
Zawiercie			
Zieloniewski	165000	170000	170000
Zyrardów	360000	357500	440000
Akcje handlowe i inne.			
Berkowski	13250	15000	15500
Drzewo	15500	14000	15500
Hurt	12000	15000	10000
Jabkowski	16000	19000	16000
Nalta		18000	15000
Polbal	6100	5800	6200
Polska Centrala Handlowa			
Zegluga	7100	6900	7000
Akcje bankowe.			
Bank Handlowy Warszawski	130000	132000	138000
Dyskontowy	145000	140000	150000
Kredytowy	25000	24500	22500
Zachodni	160000	160000	160000
dla handlu i przemysłu	4000	4100	4000
Związek Sp. Zarobkowych	55000	58000	54000
Polski Bank Przem. i Handlu	7400	7650	7200
Przemysłowy Warszawski	6000	6200	6000
Polski Bank Handlowy			
Kupiecki w Łodzi			
Ziemski Kredytowy Lwowski			
Bank Ziełn. Ziem Polskich	39000	37000	37000
Papiery lokacyjne.			
Milionówka	1775	1800	1775
Listy ziemskie rublowe 4 i pół proc.	2525	2425	2425
Listy ziemskie markowe 5 i pół proc.			
Listy zastawne m. Warsz.			345
Waty.			
Dolary St. Zjedn.	43500	43500	42900
Dolary kanadyjskie			
Funt angielski			
Franki francuskie			
Marka niemiecka		200	200
Franki belgijskie			
Franki szwajcarskie			
Korony czeskie			
Dewizy i czeł.			
Belgia		2527 50	2510
Berlin	205	200	200
Gdańsk			
Holandia			17000
Paryż	2925	2925 50	2900
London	201000	202500	200050
Nowy Jork	43500	43250	43900
Nowy Jork drobne	43420	42980	43400
Praga	1590	1285	1290
Wiedeń	6175	6125	6075
Szwajcaria	7985	7925	7960
Włochy			200
Sztokholm			
Bukareszt			

Bawelna.

NOWY JORK, 16 kwietnia. Cł. za 1 lb. Bawelna, Middling, Upl. loco 27,92, kwiecień 28,00, maj 27,70, czerwiec 27,35, lip. 26,50, sierpień —, wrzes. —, październik —, listopad 27,45, grudzień —, styczeń —, luty —, marzec —.

Dowóz 14,000 bel.

NOWY ORLEAN, 16 kwietnia. — Bawelna amerykańska 28,00

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 17 kwietnia. — (Telef. w. „Kurjera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy: Marka polska 49,75—49,85 Warszawa 49,00—49,50 Dolar 21,250—21,500 Tendencja spokojna.

BERLIN, 17 kwietnia. — (Telef. w. „Kurjera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy: Warszawa 49,12 Marka pol. 49,12 Nowy Jork 21,178

London 98400 Paryż 1477 Wiedeń 2995 Praga 632 Włochy 1047 Belgia 121750 Szwajcaria 3337 Helsingfors 5857 Holandia 8280 Chryzantia 3391 Kopenhaga 3387 Sztokholm 5351

Kurs marki polskiej.

ZURYCH, 16 kwietnia. — Marka polska 0,0125.

GENEWA, 16 kwietnia. Marka polska 0,0125.

AMSTERDAM, 16 kwietnia. Marka polska 0,0065

PARYŻ, 16 kwietnia. Marka polska 0,051

LONDYN, 16 kwietnia. Marka polska — 105,000 czech, 185,000 gotówka

NOWY ORK, 16 kwietnia. Marka polska 0,00250

Kupujcie Pożyczkę złotą

Francja i Angora.

Zaznaczaliśmy w ostatnich czasach kilkakrotnie, że Angory nie należy uważać za silną, postępującą siłą, która, za bierne nadejście jej polityki azjatyckiej, Bynajmniej, Dyplomacja angorska u- niawiała wprawdzie wyzyskać poparcie Francji, tak jak z drugiej stro- nią nader umiejętnie wysuwała przeciw Europie sowieży. Lecz po tem wszystkim ani na chwile nie zapominała, o swych własnych intere- sach i była bardzo daleka od tego, aby zostać czyjśkolwiek narze- dzem.

Obecnie turcy korzystając z niejakiego polepszenia stosunków z Anglią, manifestują swą niezależność od Francji. Niedawno doszło do bardzo wyraźnej demonstracji, nie tylko antioalicyjnej, lecz wprost antyfrancuskiej. Gasi-Kemal-pasza odwiedził Adana i tam stanął przed nim delegacja z Antiochii i Syrii północnej, okupo- wanej jak wiadomo przez francuzów. W odpowiedzi na skargi „u- karzającej ludności“ Kemal złożył uroczystą obietnicę, iż będzie dążył do uwolnienia swych współwyznawców od obcej władzy.

Otóż prasa paryska notuje już nie demonstrację, lecz kon- kretny krok rządu angorskiego, który uważa za wyrażną lojalność w stosunku do Francji. Zgromadzenie angorskie uchwalilo udzie- lić obszerną koncesję syndykatom amerykańskiemu Chostera: Znany publicysta August Gauvain wypowiada z tego powodu gorz- kie uwagi na szpaltach „Journal des Debats“ na temat turkofilskie- go kierunku polityki francuskiej, który, jak się okazuje, przynosi obecnie widoczne flakosy.

Chodzi o to, że ta koncesja narusza prawa Francji, gdyż obej- muje oprócz eksploatacji nafty jeszcze budowę kolei żelaznych oraz portów, co rzad sultana jeszcze na kilka miesięcy przed wy- buchem wojny światowej przyznał był Francji. Co więcej, dostał wówczas za to dużą pożyczkę, która niewątpliwie wzmacnia pra- wa Francji.

Rząd angorski opiera się na zasadzie nieuznawania aktów i kon- cesji, wydanych przez rząd sultana. W Lozannie delegaci tureccy broniłi tej zasady z całą zacietością nie tylko przeciw Anglii, lecz i przeciw Francji oraz całej koalicji. Również w najnowszych pro- pozycjach do wznowienia konferencji, rząd angorski mocno obsta- le przy tej zasadzie, gdyż uważa ją za warunek samodzielności tu- reckiej.

Syndykat Chostera może się w danym wypadku odwołać do rządu amerykańskiego i zażądać od niego dyplomatycznej pomocy. Według najnowszej informacji wielkiego dziennika amerykańskiego Stany Zjednoczone w danym razie gotowe byłyby oddać sprawę pod arbitraż, ale obstają za zasadą „otwartych drzwi“.

Narazie zresztą nie chodzi o sposób załatwienia sporu pomię- dzy Francją a Stanami Zjednoczonymi, lecz o to, że Turcja odda- la się od swej protektorki i zwraca się ku kapitałowi amerykań- skiemu.

J. Mazurski.

Pluca Niemiec pracują!

Hamburg, w kwietniu. W ostatnich czasach zupełnie za- pomnieliśmy, czy słońce jest okra- głe, czy czworokątne. Po ca- łych tygodniach Hamburg pogrzo- dy był w mgie, deszcz i zawieje.

Z utęsknieniem więc czekaliśmy marca i wiosny! I oto zawiła szre- g dni słonecznych, ciepłych i pro- miennych. Dni, kiedy modre niebo sa przegadają się w mgieł wio- dzę portu, gdy co rana wstaje słońce i oko w oko patrzy się na świętą ziemię, gdy wieża św. Piot- ra, zielono-niebieska strzela w nie- bo i zwycięża wszelkie mgły, któ- re ją dotychczas zasłaniały.

Hamburg ożył. Sportowcy wsze- lakięgo gatunku poczynają się krza- tać, a wielebny senat hamburski w porozumieniu z światłym magistra- tem rozpoczął już obrachunki no- wych podatków od sportu, co zape- wnie przyczyni się do uprzy- jeźnienia życia mieszkalców wo- lnego miasta. Gdy dotychczas pla- cił 600 m. podatku, teraz będzie pla- cił 40.000 m. Ale czołówek zapo- mina o wszystkich kłopotach, gdy jasne słońce świeci mu od samego rana w twarz, a od moza wionie pierwszy wiosenny wiatr. Mewy, które dotychczas grzeszyły przy- chodząc na każde skłębienie mie- szczucha i grzeszyły zjadając rzu- cane im okrucy, już od tygodnia zniknęły. Udały się na wybrzeże morskie i nie wrócają już, gdyż żółw mroźne wicher i śnieżne- cie zabiera im wszelką strawę.

I port miowa swą wiosnę. Corra- wda nie zobaczy tu ani dżdża tra- wy, ani kwiatka, a parę karłowat- kich krzewów, krzyczących się w cieniu murów już dawno uschły, ale pomimo to i port ma swoją wio- snę. Coprawda ciężki czarny dym z tysiąca kominów zasłania tu czę- sto słońce, coprawda huk i łomot zachłasta wszelkie dźwięki, ale za- to woda błyszczy, modro i jasno, niebośna skrzy się radością, a na fa- li błyszczy się czerwono i czarno akierowane kołosy, gotowe do wy- ruszenia w daleki świat.

Mnóstwo statków, które spedzi- ły zimą w ciepłych strzechach wraca do Hamburga. Odrzynają „Cap Po- lonio“ i „Poludniowy Hamburg“ wracają i holowane przez kilka statków zajmują swe miejsce u przystani. Pstrze węże z koloro- wego papieru, chorągiewki i zielone galezie stroja powracające olbrzy- my.

Czy taki szczyt lądowy ma poje- cie czym jest port? Port, to miasto okrętów, miasto nadludzkich wy- siłków, miasto pracy wytężonej i nadziei na pomyślną przyszłość. Port hamburski, który przed ro- kiem 1870 prawie nie istniał, dziś jest olbrzymem, który posiada pół wieku pracy za sobą. Od pół wie- ku port jest ciągle powiększany i dziś długość murów otaczających go wynosi już 32 kilometry!

Tysiące statków tworzą tu ol- brzymie miasto, gdzie powiewała sztandary prawie wszystkich lu- dów świata, nie wyłączając nawet czerwonej chorągwy sowieżów.

Dla hamburczyka, który posia- da stosunki wśród właścicieli sto- czni istnieje na wiosnę jedyna w swoim rodzaju przyjemność, to — spuszczenie na wodę nowo-zbu- dowanego statku.

Wycieczka taka trwa, jakie dwa naście godzin. statek — zostaje zwiędzony i podziwiany od naj- cenniejszej gębi, gdzie leżą góry węgla, aż do najwyższego kominu. Muzyka przegrzywa, słońce świe- ci, właściciel statku wydaje uro- czysty obiad, po którym następuje tańce i koniec końców gość wraca zmęczony, zachwycony i opalony od słońca i wiatru morskigo.

Jakże interesującym jest wne- trze nowego statku, nawet dla naj- starszego wilka morskigo! Gdy przypominie tylko wspaniałe urza- dzenie dwóch japońskich statków Nagasaki Maru i Nippon Jusen Kai- schia. Zabawki te, mieszczące po 5.000 ton posiadały nawet pokoje dziecięce i sklep z zabawki. Statki te kursują obecnie pomiędzy Chi- nami i Japonią.

Gdy się wraca do portu, znów o- gniusza nas ten sam huk i łoskot ty- siąca młotów i maszyn, znów wie- cie i wro i kipi na kamiennych ply- tach przystani i symfonia pracy buczy tysiącami zwycięskich gło- sów.

M. Br.

Posady nauczycielskie.

Kuratorjum okręgu warszawskie- go ogłosiło konkurs na wakujące od roku szkolnego 1923-24 stano- wiska nauczycieli w gimnazjach państwowych męskich i żeńskich w miejscowościach następują- cych:

Język polski: Zamość m., Cie- chanów m. (z historią), Kielce m. (z historią), Częstochowa m., Da- browa Górnicza m., Gostynin m., Pińczów m., Pultusk m., Sando- mierz m., Radom m. (z historią), Końskie m., Tomaszów lubelski m. (z niemieckim), Biała Podl. (z hi- storią), Sosnowiec m., Lipno k., Pu- ławy m., Płock m., Miechów m., Sosnowiec m., Ostrowiec m. (z hi- storią), Kutno m.

Język francuski: Częstochowa m., Biała Podlaska m., Siedlce m., Sandomierz m., Zamość m., Kra- snystaw m., Gostynin m., Sosno- wiec.

Język niemiecki: Częstochowa m., Krasnystaw m. (z łaciną), Lipno k., Końskie m. (z francuskim), Sosno- wiec m., Warszawa im. Hoffma- nowej.

Język łaciński: Płock m., Piń- czów m., Siedlce m., Ostrowiec m., Miawa m., Lipno k., Warszawa im. ks. Poniatowskiego.

Historia: Częstochowa m., Piń- czów m., Biała Podl. m., Ostrowiec m., Skierniewice m., Kielce m. (z polskim), Warszawa im. ks. Ponia- towskiego, Końskie m.

Geografia: Włocławek m. (z przyrodą lub geografią).

Matematyka: Kielce m., Kielce m., Częstochowa m. (fizyka), Da- browa Górnicza m., Pińczów m., Krasnystaw m., Sandomierz m., Radom m. (z fizyką), Tomaszów

Łubelski k., Płock m. (z fizyką), Biała Podl. m. (z fizyką), Biała Podl. m., Puławy m. (z fizyką), Płock m., Kutno m.

Przyroda: Olkusz m. (z geogra- fią), Kielce m., Kielce m., Włocław- ek m., Sosnowiec m., Miawa m., Sandomierz m., Tomaszów lu- belski k., Skierniewice m., Lipno k. (z geografią), Ostrowiec m.

Fizyka: Warszawa im. Batore- go (z chemią), Kielce m., Łowicz m. (z chemią), Miawa m., Często- chowa m. im. Traugutta (z chemią), Częstochowa miasto imienia Sien- kiewicza (z chemią), Miechów m. (z matematyką), Częstochowa m. (z chemią), Sosnowiec m. (z che- mią).

Rysunki: Olkusz m. (z robotami ręcznymi), Końskie m. (z robotami ręcznymi), Ostrowiec m.

Gimnastyka: Lipno k. (z robotami ręcznymi), Gostynin m., Piń- czów m. (ze śpiewem), Da Browa Górnicza m., Miawa m., Radom m., Końskie m., Siedlce m., Puławy m., Tomaszów lubelski k., Skie- rnewice m., Olkusz m., Częstocho- wa m., Sosnowiec m., Łowicz m. (z robotami ręcznymi).

Śpiew: Gostynin m., Kielce m. (z muzyką), Ostrowiec m., Siedlce m., Łowicz m. (z muzyką), Często- chowa m., Warszawa im. Lelewela.

Podania o posady powyższe na- leży wnosić do kuratorium okrę- gu szkolnego warszawskiego (Warszawa, al. Ujazdowskie 20) najpóźniej w ciągu czterech tygo- dni od daty ukazania się powyż- szego konkursu w „Dzienniku Urzędowym“ ministerstwa W. R. i O. P.

Wszystkich ziemiach Rzeczypospo- litej. Po ustaleniu tekstu projekt tej ustawy, jak się dowiadujemy, będzie jeszcze przedstawiany za in- teresowanym sferom do wiadomo- ści i oświadczenia, lub poczynienia ewentualnych życiowych popra- wek.

Polowania w Indiach.

Podług danych, obejmujących rok 1921 upolowano w Indiach 6000 leopardów, 3000 niedźwiedzi, 2000 wilków i przeszło 3000 tygry- sów. Nagrody, które rząd ang. wy- płaca myśliwym i łowcom, wyno- szą tysiące funtów szterlingów. Upolowano także 60.000 żewbów. Myśliwi posiadają z pozwolenia rządu angielskiego przeszło 300

tysięcy sztuk rozmaitej broni pal- nej.

Polowania takie nie odbywają się bez ofiar w ludziach. Przeszło 19.000 ludzi zginęło z powodu u- kaszenia węzów jadowitych, a przeszło 3360 osób rozszarpanych zostało przez drapieżne zwierze- ta, przyczem najwięcej ofiar po- chłonęły tygrysy, które poszarpa- ły 1500 myśliwych.

Bank w cukierni.

Bezprawne poczynania władz gdańskich.

GDANSK, 16 kwietnia. (PAT). — W ostatnich dniach zaszedł tutaj nowy wypadek pogwałcenia umo- wy polsko-gdańskiej przez władze w Gdańsku. Dla zaspokojenia po- trzeb licznych letników polskich, przebywających w Sopocie, po- stawiono oddział gdański banku dla handlu i przemysłu w Warsza- wie otworzyć filię w Sopocie i w tym celu wynajął część ubikacji, istniejącego od dawna lokalu skle- powego polskiej cukrowni. Lokal

ten, jako handlowy, nie podlega przepisom, obowiązującym urzędu mieszkaniowemu. Tymczasem, kie- dy bank przystąpił do adaptacji lo- kalu dla swoich celów, urządził mie- szkaniowy w Sopocie lokal zare- kwirował, zawiadamiając strony, że odmawia bankowi polskiemu jako firmie „zagranicznej“ prawa do lokalu w Sopocie, i że lokal ten rekwiruje, wobec czego ma być opróżniony w ciągu tygodnia.

Nasza mennica

W departamencie kredytowym ministerstwa skarbu wznowione zostały prace przygotowawcze, mające na celu zorganizowanie mennicy.

Bilety bilonu markowego — wbrew pogłoskom notowanym w prasie, nie jest przewidziane ze- względu na zbliżający się moment reformy walutowej. Przewidywa- ne jest natomiast otwarcie menni- cy jeszcze w r. b. na użytek przy- watny w celu wybijania złotych polskich w formie monety o zawar- tości kruszczy według obowiązują- ciej już ustawy z września r. 1922.

Zatopione miljarady.

Rząd grecki zawarł unowę z pe- wnym towarzystwem prywatnym, znajdującym się pod kierownict- wem inżynierów angielskich, o do- bycie z dna morskigo skarbów, zatopionych 20 października 1827 roku, podczas bitwy morskiej pod Navarinem.

W czasie bitwy tej, stoczony przez polonowane eskadry, angie- lską, francuską i rosyjską z flotą tu- recską, znajdującą się pod dowództ- wem Ibrahima paszy, zatopiono 60 okrętów tureckich z ogólnej licz- by 89, uczestniczących w tej bi- twie. A ponieważ na każdym z ok- rętów zatopionych znajdowały się znaczne ilości złota, skarb więc zatopiony jest bardzo znaczny. — Towarzystwo, które podjęło się po- szukiwania tego skarbu, zobowią- zało się oddać połowę jego warto- ści rządowi greckiemu.

Cóż jednak znaczą tych kilkana- ście lub kilkadziesiąt milionów fran- ków, leżących na dnie morza pod Navarinem, w porównaniu do tych miljaradów, które zatopiono pod-

Z pamiętników kapitana Łempickiego.

Odbijało się o uszy niejedno- krotnie, że legiony polskie powsta- ły na terenie Galicji w r. 1914 wy- soce niepokoiły ostatniego cara i całej sztab generalny rosyjski. — Miano w pamięci rok 30 i 63 i bano się jak ognia rewolucji.

Jak wysoce interesowano się w decydujących kołach rosyjskich ruchem wolnościowym polskim, niech świadczy krótkie streszcze- nie pamiętników kpt. Łempickiego obecnie wydanych w Petersburgu.

„Organizacje szpiegowskie za caratu, w czasie ostatniej wojny pracowały bardzo gorliwie nad do- starczeniem rządowi rosyjskiemu wiarygodnych (?) wiadomości o Piłsudskim.

Osoba Piłsudskiego intereso- wano się bardzo w sferach dwor- skich. Carowi dostarczano rapo- rtów szczegółowych o ruchu nie- podległościowym w b. zaborze austriackim i o orientacji społe- czeństwa polskiego.

W czasie wojny istniał specja- lny urząd, którego zadaniem było skradanie raportów o sprawie pol- skiej. Szło tu o to, ażeby zbadać stosunek społeczeństwa polskiego do odezwy wielkiego księcia Mi- kołaja Mikołajewicza, oraz jakie niebezpieczeństwo dla caratu tkwi- ło w ruchu niepodległościowym pol- skim.

Urząd ten posiadał na swoim żołdzie szereg ludzi, zdecydowa- nych wrogów ruchu niepodległo- ściowego, którzy nadsyłali z za- granicy najczęściel z krajów ne- utralnych swe opinie do kwatery głównej czyli „Sławki“. W „Sław- ce“ na podstawie tych źródeł u- kładano raporty dla cara.

Znany historyk rosyjski Michał Lemkie, pełniący służbę w randze kapitana w biurze prasowym „Sławki“, wydał świeżo w Peters- burgu swój pamiętnik, gdzie przy- łącza mnóstwo dokumentów i ra- portów w sprawie polskiej, zreda- gowanych dla cara.

Równie ciekawym jak i dla hi- storji ważnym jest raport naczel- nika ochrony warszawskiej, który zapewnia najświeższe, że narodo- wa demokracja jest pokojowo dla Rosji usposobiona i o rewolucji nie chce słyszeć.

Rewolucję przygotowuje Gali- cja przy pomocy rządu austriac- kiego.

Naczelnik ochrony niema słów uznania dla energii Piłsudskiego, który już od 1913 r. stał na czele bardzo poważnego sztabu i do- brze wyszkolonych w Galicji ar- mii polskich ochotników“. Na pod- stawie raportów konfidentów, cha- rakteryzuje on stan umysłów w b. Kongresówce w chwili wybuchu wojny następująco:

Arystokracja polska, względem

W. W.

Jak żył, walczył i umarł bohater z nad Marny.

Garść wspomnień z życia gen. Maunoury.

Telegramy doniosły o nagłej śmierci w pociągu w drodze z Pa- ryzu do Orléanu generała Maunoury, jednego z bohaterów wielkiej wojny. Gen. Maunoury dowodził w pierwszych dniach września roku 1914 ówa armia, która komen- dant warownego obozu paryskie- go gen. Gallieni w porozumieniu z Joffrem, wysłał dla wykonania ru- chu okrążającego prawe skrzydło niemieckie w rozpoczynającej się decydującej bitwie nad Marną Ma- neuvre ten, wykorzystujący błąd von Klucka, wykonany został z pio- runiową szybkością. Wojska z re- jonu Paryża transportowano doro- kami samochodowymi i jedna z tych „taksi“ stanęła dziś na pamia- tke owych dni w muzeum wojny u Invalidów. Wojska paryskie i dy- wizje rezerwy sprowadzone na gwałt z Lotaryngii uderzyły pod wodzą Maunoury'ego na wybora- we dywizję von Klucka, zajmują- ce pozycje nad rzeczką Ourcq i po- morderczej, czterodniowej bitwie muszły je do odwrotu. Całe prawe skrzydło niemieców zachwiała się, a gdy dziesiąta armia pod wodzą Focha rozbiła ich centrum pod Montmirail, los bitwy, a jak się póź- niej okazało i całej wojny, został rozstrzygnięty.

Gen. Maunoury nie długo odgry- wał czynną rolę w wojnie, tak świetnie rozpoczęta nad brzegami Ourcq. W marcu 1915 roku abho-

dzac przednie pozycje swej armji w okolicy Nonvion otrzymał cięż- ka ranę w głowę od kuli karabino- wej, która wpadła przez lukę ob- serwacyjną w parapecie rowu strzeleckiego. Rana spowodowała z początkiem osłabienie, a wkrótce potem zupełną utratę wzroku.

Ociemniały generał musiał się u- sunąć ze służby czynnej i dnia 6 kwietnia 1916 roku zrezygnował z zajmowanego stanowiska wojsko- wego gubernatora Paryża.

Od tego czasu żył na uboczu nieco zapomniany. Śmierć jego wskrzesi- ła na nowo pamięć o pierwszych, decydujących momentach wojny.

Na propozycję ministra wojny p. Maginot, prezydent republ. podpisał dekret, mianujący pośmiertnie generała Maunoury'ego marszał- kiem Francji. Rząd i muncypal- ność Paryża odnosiły się do wdo- wy z życzeniem pochowania meza kosztem państwa w stolicy. Wdo- wa odmówiła jednak, gdyż zapo- żno było odwoływać przedsięwzię- cie już przygotowania do pogrzebu. Pogrzeb odbył się w Mer, miejscu rodzinnym generała. Honory wojskowe oddały delegowane oddzia- ły wszystkich broni, pod dowództ- wem generała dywizji, ministra wojny reprezentował marszałek Joffre, rada Paryża postanowiła nazwać jedną z ulic stolicy jego imieniem.